

KRONIKA

Kronika
Gminy Łomazy
w województwie białkopodlaskim

Tom II
obejmujący okres od dnia
30 maja 1978 roku
do dnia 30 czerwca 1979 roku.

Kronikę prowadził
Hacłan Szudejko
Sekretarz Biura
Urzędu Gminy
w Łomazach

Siedzibą władz gminnych jest miejscowość Łomazy. Dzieje Łomaz giną w mrokach historii. Pierwsze wzmianki o Łomazach dotyczą wieku XIV i XV.

Apolinary Nosalski w zbiorze opowiadań p.t. „Opowieści z nad Pionii” (Wydawnictwo Lubelskie - Lublin 1977) w opowiadaniu zatytułowanym „Jeleń” pisze, że litewski książę Jagiełło, uroczyście i w licznym orszaku jadąc do Krakowa, aby przyjąć koronę Królestwa Polskiego ofiarowaną mu wraz z ręką młodziutkiej Jadwigi, w Łomazach zatrzymał się na krótki popas. Był to rok 1386, gdyż Władysław II Jagiełło był królem polskim w latach 1386-1434 po poślubieniu w marcu 1386 roku Jadwigi Węgierskiej ówczesnej królowej Polski. Znany szlak komunikacyjny między Krakowem a Wilnem przebiegał wtedy między innymi przez Brześć, Łomazy, Parczew i Lublin.

Inną wzmiankę o Łomazach możemy spotkać w „Monografii Powiatu Białskiego” autora Bolesława Górniego wydanej jego nakładem w 1939 roku. Pisze on, że dzisiejsza osada Łomazy, a dawniejsze miasto, już na początku wieku XV była niewielką wioską, którą król Kazimierz Jagiellończyk w roku 1447 od ówczesnego starosty parczewskiego

i przyłączył do ziemi brzeskiej. W tejże monografii czytamy, że Tomazy otrzymały prawa miejskie w 1568 roku od króla Zygmunta Augusta wraz herb: wleżącą głowę i orle nogi.

Wreszcie Marian Gumowski w swoim dziele p.t. „Pieczęcie i herby miejscowości województwa lubelskiego” (Towarzystwo Naukowe KUL-Lublin 1953) na str. 61 pisze, że miasteczko Tomazy zostało założone przez Radziwiłłów w 1464 roku, a samorząd otrzymało w 1568 roku.

Nadany herb był jednak inny. Był to biały krzyż podkowy na czerwonym tle, a nad nim korona królewska.

Tomazy przechodziły różne koleje losu związane ściśle i nieodłącznie z losami Polski. W wyniku trzeciego rozbioru Polski dostały się w 1794 roku pod panowanie Austrii. W 1809 roku tereny Tomaz weszły w skład Księstwa Warszawskiego utworzonego przez cesarza francuzów Napoleona, by w 1815 roku wejść w skład Królestwa Polskiego będącego pod protektorem Rosji na mocy Kongresu wiedeńskiego.

Prawa miejskie Tomazy utraciły w ~~1869~~ ^{I-szym kwartale} 1870 roku, kiedy to postanowieniami rosyjskiego

Komitetu Urządzającego zdegradowano w tych latach do
rzędu tan. osad aż 338 miast Królestwa (tj. ponad 75%
ogólnej liczby). Przyczyną tej decyzji był znaczny udział
mieszczan w Powstaniu Styczniowym.

W 1822 roku Łomazy liczyły 1917 mieszkańców.
W 1907 roku 5.316 mieszkańców, w 1921 roku 2.202, w 1931 roku
2.768, a w 1938 roku 2.771 mieszkańców. Dziś Łomazy są
małą osadą liczącą 1.153 mieszkańców.

*

*

*

Przedruk.

M A R I A N G U M O W S K I

Pieczęcie i herby miejscowości województwa lubelskiego.

L u b l i n 1959.

TOWARZYSTWO NAUKOWE KATOLICKIEGO
UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO.

Str.61:

Łomazy, gmina i osada miejska nad Zielawą w powiecie bialskim, dawniej miasteczko założone przez Radziwiłłów w 1464 roku, które samorząd swój otrzymało 1568 roku od króla Zygmunta Augusta. Znamy jedną tylko pieczęć tego miasta, pochodzącą z XVII wieku, niestety mocno zniszczoną i nieczytelną, która jednak na swej owalnej tarczy nosi wyraźnie narysowany krzyż podwójny. Tarcza nakryta jest koroną królewską i otoczona labrami, a napis zdaje się być polski PIECZECZ MIASTA . . . / owal 42 - 37 mm /. Znalazła się na dokumencie z 1715 roku w Archiwum Przeździeckich w Warszawie.

Umieszczony tu krzyż podwójny jest herbem królewskim Jagiellonów, który od czasów Władysława Jagiełły figurował stale na pieczęciach koronnych. Dlatego ma koronę królewską nad tarczą i nie należy go mieszać z herbem Pilawa Potockich. W czasach porzecznych zapomniano o nim zupełnie i gdy w 1847 roku przyszło do tworzenia albumu heraldycznego, dano miastu herb zupełnie inny i to dwupolowy. W pierwszym polu tarczy przedstawia on głowę wilka, a w drugim polu szpon orli. W adnotacji podano, że jest to herb dawny, nadany miastu przez króla Zygmunta Augusta razem z Magdeburgic

Kopie tego herbu znalazły się w albumie Podezaszyńskiego i w tekach Muzeum Narodowego w Warszawie.

Niestety o herbie dwupolowym nic nie wiemy ze źródeł, a pieczęć wyżej opisana mówi coś zupełnie przeciwnego i przynosi herb królewski. Kolory jego winny być: biały krzyż podwójny na tle czerwonym.

W miesiącu czerwcu 1978 roku na placu przy szosie Łomazy - Jusaki została rozpoczęta budowa lecznicy dla zwierząt. Wartość kosztorysowa obiektu wynosi 9.500.000 złotych. Inwestorem jest Wojewódzki Zakład Weterynarii w Białej Podlaskiej, a wykonawcą Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Międzyrzecu Podlaskim.

Oddanie lecznicy do użytku przewiduje się w 1979 roku. Formalne przekazanie placu budowy nastąpiło w dniu 1 lipca 1978 roku.

*

W miesiącu lipcu 1978 roku rozpoczęte zostały roboty ziemne na budowie stadionu sportowego w Komarach. Roboty wykonuje Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Melioracyjnych w Lublinie. W pierwszym etapie przewiduje się wykonanie drenowania, płyty stadionu, bieżni i widowni trybuny. Dalsze roboty, jak np. budynek socjalny, przewidziane są na lata 1979-1980.

*

W dniu 5 lipca 1978 roku nad gminą
Łomazy przeszła burza gradowa. Czas opadów
trwał około 20 minut. Wielkość krytek lodu
dochodziła do 5 cm średnicy i wagi około 5 kg.
Najwięcej gradu było wielkości 3-3½ cm. średnicy.

Największe zniszczenia grad spowodował
w uprawach i budynkach w sołectwie Łarzeka.
Grad był tak silny, że potłukł szyby w oknach,
popękała dachówka cementowa i eternit. Podziurawił
papę, a nawet blachę na dachach budynków.

Uprawy zbóż i okopowych u niektórych
rolników zostały zniszczone w 100%. Z drzew
podbijał owoce i powodłamywał drobne gałązki.

Mieszkańcy sołectwa Łarzeka pamiętają,
że podobny grad padł w 1919 roku. Przypominają
sobie, że wtedy w Lesie grad podbijał korę z
drzew tak, że młode drzewa były z jednej strony
pozbawione kory.



Dnia 16 lipca 1978 roku w Łomazach odbyła się uroczystość smierowania aktu erekcyjnego w budowany Dom Strażacki przy ulicy Włoborzskiej 13a. Aktem smierowania dokonał członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Pierwszy Wicewojewoda Białostockiego Druh Wiesław Obrachów obecności przedstawicieli władz politycznych i państwowych gminy Łomża oraz członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomazach. Przemówienie okolicznościowe do zgromadzonych mieszkańców Łomży wygłosił wiceprezes Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łomazach, sekretarz biuro Zarządu Gminnego w Łomazach druh Wacław Szudejko. W swoim wystąpieniu nawiązał do obchodów 34-tej rocznicy Polski Ludowej i 60-lecia odzyskania niepodległości w 1918 roku.

Ochotnicza Straż Pożarna w Łomazach istnieje od 1917 roku. Zrzesza obecnie 66 członków, w tym 40 osób dorosłych. Mieści się w małym pomieszczeniu na pierwszym piętrze wybudowanym w 1963 roku. Dysponuje

gazimierzem samochodem oraz podręcznym sprzętem przeciwpożarowym.

Projektowany budynek piętrowy o wymiarach 23,0 x 11,5 m będzie miał pomieszczenia m. in. trzy samochody, pięć pokoi biurowych i salę szkoleniową na 100 osób. Ogólny koszt inwestycji około 2 mln zł. Budynek przewidziano będzie systemem gospodarszym i pomieszczeniami społecznego mieszkania i otoczenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomazach. Dotychczasowy skład społeczny szacuje się na około 150.000 złotych, w tym wykonane fundamenty na 70.000 złotych. Oddanie obiektu do użytku przewidziane jest w 1979 roku w 35-tę rocznicę Polski Ludowej.

W czasie uroczystości prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP w Białej Podlaskiej drub Wiesław Obszariski uhonorował produkujących strażaków medalami „za zasługi dla pożarnictwa” oraz odznakami honorowymi „brązowy strażak”.

Wmurowanie okna erekcyjnego zbierło się z dniem powszechnego czynu strażackiego w województwie białostockim. W gronie Tomasz

pracowało w tym dniu trzynastcie ochotniczych straży
pożarnych. Łącznie w pracach społecznych wzięło
udział 727 osób, w tym 353 strażaków, a wartość
wykonanych prac wyniosła 308.000 złotych.

Zamieszczone fotografie wykonano podczas
wroczystości w Łomazach.



Wimierzanie aktu erekcyjnego prac prezesa ZWZOSP dr. Wiesława Obżarckiego.
W środku Naczelnik Gminy Józef Kuc. Obok prezes GKSZL Józef Basi. Pierwszy z
prawej sekretarz PGR PGR w Łomazach Antoni Karwowski.



Prezes Zar. Woj. Zw. OSP, Pierwszy Wicewójskoda Białskopolski Druh Wiesław Obszarowski składa gratulacje i chwilię po udekorowaniu druhna Józefa Teloczyńskiego medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Pierwszy z prawej wiceprezes Zarządu Gm. Zw. OSP w Łomazach sekretarz Biura Urzędu Gminy druh Wacław Szudejko.



Wiceprezes Zar. Gm. Zw. O.S.P.
w Łomazach dh. Wacław Szudajko
uręcza dyplom uznania pre-
zesowi Ochotniczej Straży Pożar-
nej w Łomazach druhowi
Mariannowi Bańkowskiemu.



Podczas uroczystości przy-
grywała miejscowa orkiestra.
Pierwszy z lewej widoczny prezes
Zarządu Wojen. Zw. OSP, pierwszy
Wienojenoda Białostopodlaski
Druh Wiesław Obszański.

W dniu 19 lipca 1978 roku odbyła się
wspólna sesja Gminnej Rady Narodowej i Gminnego
Komitetu Frontu Jedności Narodu w Łomazach
poświęconej obchodom 34-tej rocznicy Polski Ludowej.
Przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz
Komitetu Gminnego Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej, dyrektor Banku Spółdzielczego w
Łomazach Ob. Krzysztof Łojewski.

Podczas sesji dziewięć par matczyńskich
udekorowanych zostało przyznaniem przez Radę
Powiatu medalami „za długoletnie pożyte
matczyńskie. Ob. Anna Szenejko - działaczka
Kół Gospodyń Wiejskich ze Studziarki i prądzone
rolniczka udekorowana została złotym krzyżem
zasługi. Ob. Alicja Żelazowska - pracownik Urzędu
Gminy w Łomazach udekorowana została brązowym
krzyżem zasługi. Ob. Marian Sziolejo - sekretarz
Biura Urzędu Gminy w Łomazach udekorowany
został mianem przez Prezesa Rady Ministrów
odznaką honorową „Zasłużony pracownik państwowy”.
Obywatele: Jan Jaroszek z Kozłowa, Rozalia

Korszun z Huszczy i Franciszek Szatańczak
z Łomży otrzymali odznaki honorowe „Zasłużony
dla Frontu Jedności Narodu”.

Po części oficjalnej I sekretarz Komitetu
Gminnego PZPR w Łomżyach - przewodniczący Gminnej
Rady Narodowej Ob. Jan Kozak i Naczelnik
Gminy Łomży Ob. Jerzy Krawiec podejmowali
odznaczonych i zaproszonych gości lampką wina.
Przygrywa Podlaska Kapela Ludowa z Łomży
pod kierownictwem Stanisława Deneki z Jusków.



Kolejna sesja Gminnej Rady Narodowej w Łomazach odbyła się w dniu 27 sierpnia 1978 roku. Na sesji wybrano po raz pierwszy Gminny Komitet Kontroli Społecznej. W skład Komitetu weszło 9 osób. Przewodniczącym Komitetu został wybrany Ob. Stanisław Sobkiewicz - zastępca przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej, a jego zastępcą Ob. Józef Beri, który jest również rz. przewodniczącym GRN.

Następnie w miejsce dotychczasowej jednej Społecznej Komisji Pojednawczej powołano trzy komisje: w Łomazach, Głuszy i Rossoszu. Przewodniczącym SKP w Łomazach został ponownie Ob. Stanisław Makowiecki, w Głuszy Ob. Edward Romaniuk, a w Rossoszu Ob. Jan Trociewicz. SKP w Łomazach w 1977 roku rozpatrzyła ogółem 20 spraw, w tym 9 zakończono ugoda.

W kolejnym punkcie porządku obrad podjęto uchwałę o ogłoszeniu konkursu: „Wzrost nieś - wzrostu sołtys”. Konkurs obejmuje rozwój produkcji rolnej, sprawy sanitarno-porządkowe, społeczne budownictwo itp. Za zajęcie I-go miejsca przewidziana jest nagroda w wysokości 150.000 złotych, II - 100.000. i III - 50.000 zł.

Rok 1978 nie jest rokiem sprzyjającym dla rolnictwa, głównie w zakresie produkcji roślinnej. Jesienią 1977 roku na skutek nadmiernych opadów deszczu wielu rolników nie posiało zbóż ozimych. Liczono na zwiększony areał uprawy zbóż jarych. Tymczasem wiosną 1978 roku również obfitowało u opady deszczu. W wyniku tego u 1978 roku zmniejszyły się uprawy zbóż na korzyść gryki, ziemniaków, mieszanek na zielonkę i innych upraw.

Lato tego roku było zimne i również obfitujące u opady deszczu. Żniwa rozpoczęły się u miesiącu lipca - pod koniec miesiąca. Według obliczeń gminnej służby rolnej według stanu na dzień 11 września 1978 roku było u gminie. Łomazy jeszcze nie skoszonych zbóż 79 hektarów, a do zwieżenia z 443-ch hektarów. Jeszcze i u dniu dzisiejszym, t.j. 15 września b.r. nie wszyscy rolnicy mogli wykosić zboża i nie wszyscy zwieźli do stodoł. U tym m-cu

były tylko dwa dni pogodne, t.j. 13 i 14. IX.
Wielu rolników nie skosiło traw drugiego po-
kosu.

Zbiory zbóż zapowiadały się bardzo
dobre. Ci rolnicy, którzy wcześniej przytąpili
do sprzętu zbioru, zdążyli jeszcze przed deszczami
zebrać z pól zboże.

Dzisiaj w Łomżach również padał
deszcz. Podobnie jest w całym kraju.





MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
SZKOŁA CHORAŻYCH
W WARSZAWIE

L. dz. HB-331/78

Warszawa, dnia 23. VII. 1978 r.

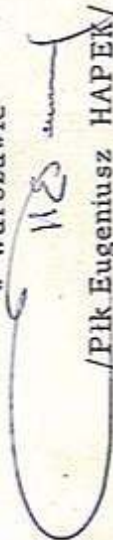
Naczelnik Urzędu Gminnego
w Łomazach

Towarzysz Jerzy KRAĆ

Kierownictwo Szkoły Chorażych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
w Warszawie

Pragnie złożyć za pośrednictwem Towarzysza Naczelnika podziękowanie dla Obywatela Wacława ZIENIUKA, mieszkańca wsi Romaszki, za wykonanie w czynnie społecznym wyposażenia do świetlicy szkoły /meble w stylu ludowym / o wartości 30 000 złotych.

Komendant
Szkoły Chorażych MSW
w Warszawie


/Plk Eugeniusz HAPER/

W dniu 21 września 1978 roku.
odbyła się kolejna sesja Gminnej
Rady Narodowej w Łomazach. Na sesji
rady dokonano oceny przebiegu akcji
ziniwno-omłotowej na terenie gminy oraz
ustalono zadania gospodarze na okres
jesiennie-zimowy. Sesja rady została
zwołana w związku z trudnymi warunkami
atmosferycznymi utrudniającymi przebieg
prac zniwnych i obsiew pól.

W czasie obrad przewodniczący GRN
ob. Jan Kozak udekorował następujących
rolników - działaczy społecznych odznaczeniami
państwowymi:

1. Złoty krzyż zasługi otrzymali:
ob. Józef Stanilewicz z Bielek.
ob. Mieczysław Zorniewicz z Szymonowa.
2. Brązowy krzyż zasługi otrzymał
ob. Marian Tereszczuk
zamieszkały w Lubence.

CHŁOPSKA

Pismo Komitetu Centralnego PZPR

Niedziela, 29 października 1978 r.

DROGA

Nr 87 (2861)

Cena 1 zł

MELDUNKI Z PÓL

W GMINIE ŁOMAZY

WZGLEDNA pogoda w drugiej dekadzie października pomogła rolnikom w gminie Łomazy (woj. białkopodlaskie) w przyspieszeniu zbioru ziemniaków, których uprawiali w tym roku około 3200 ha, na ogólną ilość 13.500 ha gruntów ornych. Jak stwierdził I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Łomazach Jan Kozak, rolnicy w tej gminie do 20 października zebrali już ponad 85 proc. ziemniaków i jest to zbiór głównego gatunku roślin okopowych, gdyż buraków uprawia się w tej gminie bardzo mało. W zbiorze ziemniaków dużo pomogły rolnikom maszyny. Tamtejszy SKR ma bowiem do zbioru ziemniaków 8 nowych kombajnów i około 30 kopaczek traktorowych, które bez przerwy w niedeszczowe dni świadczyły usługi w wykop-

kach. Rolnicy indywidualni w tej gminie kupili też w tym roku za kredyt, udzielony im przez Bank Spółdzielczy w Łomazach, 7 kopaczek traktorowych, a niektórzy nabyli również takie kopaczki za własne pieniądze. Tamtejsi rolnicy mają także dużo konnych kopaczek do ziemniaków.

Plony ziemniaków w roku bieżącym również w gminie Łomazy są dobre, jednak dotychczas skupowane są tam przeważnie ziemniaki z kontraktacji, chociaż rolnicy chętnie sprzedaliby przed zimą więcej.

Gorzej w tej gminie było ze zbiorem drugiego, a u niektórych rolników trzeciego pokosu siana. A do zbioru było go tam dość dużo — z około 6 tysięcy ha, bo łąki w tej gminie stanowią prawie 1/3 wszystkich użytków rolnych. Do zbioru traw z tego obszaru przystapio-

no jeszcze w pierwszych dniach września, lecz niesprzyjające warunki atmosferyczne nie pozwoliły należycie dosuszyć siana od razu. Suszenie trwało całe tygodnie. Niedosuszone siano przed deszczem składano w małe kupki, a gdy deszcz przestał padać znowu je wielokrotnie rozrzucono do dalszego suszenia. Na skutek gługotrwałego suszenia i przebywania na deszczach siano szerniało, straciło też dużo wartości karmowej, tak że nawet po dosuszeniu go w drugiej dekadzie października, bydło niechętnie je zjada. Żeby tego siana nie stracić całkowicie jako paszy, wielu rolników w gminie Łomazy różnie je na sieczkę, którą miesza z ospą i dopiero taką mieszankę daje bydłu. Jak twierdzą sami rolnicy skarmianie takiej mieszanki daje podobno dobre efekty zarówno w przyroście wagi u opasów, jak i w podnoszeniu wydajności mleka u krów.

S.P.

W dniu 15 listopada 1978 roku Narzełnik
Gminy Łomazy Ob. Jerzy Kraci przekazał
do eksploatacji pierwszy odcinek drogi
Korzanówka - Mokre długości 1.600 metrów.
Budowa prowadzona była przy społecznej
pomocy mieszkańców Nsi Mokre. Ogólny
koszt budowy wyniósł 3.139.639 złotych. Roboty
fachowe wykonywał Rejon Eksploatacji Dróg
Publicznych w Parczewie, a kierownikiem
budowy był Ob. Tadeusz Król zam. w Parczewie.



Do tradycji należą w Urzędzie Stanu Cywilnego. w Łomazach jubileuszowe obchody długoletniego pożycia małżeńskiego. Praktyka ta jest stosowana od 1975 roku. W roku 1978 zorganizowano po raz pierwszy spotkanie z udziałem gminy jubilatów 25-lecie pożycia małżeńskiego. Spotkanie to odbyło się w salach Urzędu Stanu Cywilnego w dniu 25 listopada 1978 roku. Dotychczas zorganizowano jedynie takie spotkania z dekoracją medalami „za długoletnie pożycie małżeńskie” tylko dla osób, którzy przeżyli 50 lat w jednym związku małżeńskim. Załączone fotografie wykonano podczas uroczystości 25.XI.1978r.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił Naczelnik Gminy Obs. Jerzy Kraw. Moment wręczenia jubilatowi pamiątkowego dokumentu przez Naczelnika Gminy.



Gratulacje jubilatowi
 Składowa Kierownik Urzędu
 Stanu Cywilnego w to-
 miszach ob. Włodysław
 Łojewski.



Podczas oficjalnej
 Kuchnia Gminy po-
 dejmował jubilatów
 łowicki kina.





Grupa jubilatów w czasie spotkania.

sztabandar ludu

DZIENNIK
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Biała Podlaska • Chełm • Lublin • Zamość

ROK XXXIV. NR 288 (10672)

Lublin, wtorek, 19.XII.1978 r.

Cena 1 zł.

Wtorek, 19.XII.1978 r.

SPORT

Piłkarskie ostatki sezonu

Na półmetku

Białkopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zweryfikował ostatnio wyniki wszystkich spotkań piłkarskich pierwszej rundy o mistrzostwo wojewódzkiej klasy B. Na półmetku rozgrywek prowadzi jedenastka LZS Wisznice przed LKS Lutnia Chotyłów. A oto aktualna tabela:

1. LZS Wisznice	9	13	23-18
2. LKS Chot.	9	13	24-17
3. LZS Rzech.	9	11	27-22
4. LZS Klon.	9	10	21-15
5. LZS Lomazy	9	8	24-20
6. LZS Polsk.	9	8	20-22
7. LKS Czern.	8	8	20-22
8. LZS Leśna P.	9	8	20-30
9. LKS Jabłon	8	6	10-16
10. LZS Stel.	9	5	14-27

Jesiennią 1978 roku rozpoczęło budowę nowych obiektów handlowych Gminnej Spółdzielni „САМОПОМОЩЬ ЧЕЛОВЕКА” w Łomazach. Zgodnie z poprzednimi ustaleniami w Huszczy rozpoczęło budowę sklepu wielobranżowego o wartości kosztorysowej 3.300.000 złotych. Wartość przetobu w 1978 roku. wyniosła 536.000 złotych. Inwestycja ta ma być oddana do użytku w 1979 roku w ramach obchodów na terenie gminy XXXV-tej rocznicy Polski Ludowej.

W miejscowości Łomazy w tym czasie została rozpoczęta w tym czasie budowa ^{domu} towarowego. Jest to inwestycja Igczora z planowanym kompleksem budowy mieszkań spółdzielczych w Łomazach i budowa restauracji. Wartość kosztorysowa planowanej restauracji wynosi 4.800.000 złotych, a planowany koszt budowy w 1979 roku 1.980.000 złotych.

W listopadzie 1978 roku przeniesiona została do Łomaz z Białej - Podlaskiej siedziba Wojewódzkiej Dyrekcji Budownictwa Wiejskiego. Spółdzielnia ta obok Rejonowego Zakładu Budowlanego w Łomazach posiada podobny Zakład w Rokitnie. Dyrektorem Spółdzielni jest Ob. Stanisław Dziamski zamieszkały w Białej - Podlaskiej

W dniu 26 stycznia 1979 roku odbyło się wspólne plenarne posiedzenie Komitetów Gminnych PZPR i ZSL w Łomazach. Przedmiotem obrad była ocena realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju gminy oraz ustalenie zadań w tym przedmiocie na rok 1979. Plenum podjęło uchwałę o węzłowych zadaniach planu społeczno-gospodarczego rozwoju gminy Łomazy na rok 1979.

W obradach uczestniczyli:

- Pierwszy Sekretarz KW PZPR w Białej-Podlaskiej poseł na Sejm PRL ton. Ryszard Socka i wiceprezes WK ZSL, Wojewoda Białkopodlaski ton. Józef Piela.
- W czasie obrad ton. Ryszard Socka udekorował długoletniego działacza partyjnego, pierwszego sekretarza POP PZPR w Lubercu ton. Mariana Lubarskiego Złotym Kżyżem Zasługi. Obradom przewodniczył pierwszy sekretarz KG PZPR w Łomazach ton. Jan Kozak

*

*

*

sztandar ludu

DZIENNIK
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Biała Podlaska • Chełm • Lublin • Zamość

ROK XXXV. NR 22 (10701).

Lublin, wtorek, 30.I.1979 r.

Cena 1 zł.

Sztuka ludowa Podlasia

W Muzeum Okręgowym w Białej Podlaskiej czynna jest wystawa etnograficzna, prezentująca rzeźbę i malarstwo twórców ludowych z Podlasia. Kilkadziesiąt prac stanowi ciekawy przegląd twórczości plastycznej Bazylego Albińskiego z Dąbrowicy Małej, Franciszka Sadownika z Łemna, Adama Kondraty z Dolhobrodów i Marii Abramuk z Chmielowa.

Na uwagę zasługują również prace Teofila Kozuchowskiego ze Studzianki, Tadeusza Sikodzińskiego z Lisznej, Zygmunta Walenciuka z Kolan, Jana Dorosza, Jana Uścińskiego i Janusza Przybyłowicza z Białej Podlaskiej oraz Floriana Kurendy ze wsi Krasne i Adama Weremera z Dolhobrodów.

Prace dotyczące tematyki sakralnej i świeckiej, przedstawiają też wybitnych Polaków (m. in. J. I. Kraszewskiego, M. Kononicką, K. Świerczewskiego, T. Kościuszkę, M. Kopernik), odzwierciedlają ponadto prężność twórców w okresie okupacji.

(sw.)

W dniu 13 lutego 1979 roku odbyła się kolejna sesja Gminnej Rady Narodowej w Łomazach. Sesja rozpatrzyła sprawozdanie Naczelnika Gminy Jerzego Kracia z realizacji za rok 1978:

- planu społeczno - gospodarczego rozwoju gminy,
- budżetu gminy,
- planu dochodów i wydatków funduszu gminnego,
- konkursu „Gmina - Mistrz Gospodarkości”.

Gminna Rada Narodowa w podjętej uchwale zatwierdziła złożone sprawozdania oraz podjęła uchwałę o planie gospodarczym i budżecie gminy na rok 1979.

Uchwalono także plan dochodów i wydatków funduszu gminnego na rok 1979 oraz w dalszym ciągu postanowiono uczestniczyć w konkursie „Gmina - Mistrz Gospodarkości”.

Jeśli chodzi o realizację zadań za rok 1978, to plan gospodarczy gminy został zrealizowany pomysłnie. Niektóre z tych zadań zrealizowano następująco:

1. Średnie plony:

- | | |
|-------------------------|-----------|
| - zboża | 25,7 q/ha |
| - kukurydza na zielonkę | 700 q/ha |
| - ziemniaki | 240 q/ha |
| - siano | 78,5 q/ha |

*

*

*

2. Poglówie i obsada zwierząt:

- bydło 10.972 sztuk t.j. 56,8 szt. na 100 ha uż. rolnych,
w tym krowy: 5.325 sztuk, t.j. 28,3 szt. na 100 ha użytków rolnych.
- trzoda chlewna 25.914 sztuk, t.j. 134,2 szt. na 100 ha użytków rolnych.
- owce 11.032 szt. t.j. 58,6 szt. na 100 ha. użytków rolnych.
- konie 2.417 sztuk.

3. Sprzedano Państwu:

- 3.232 ton żywności
- 8.976.000 litrów mleka
- 3.366.000 sztuk jaj kurzych
- 1.664 ton zbóż
- 4.955 ton ziemniaków
- 260 ton warzyw
- 45 ton owoców

4. Ludność gminy na koniec 1978 roku wynosiła 9.343 osoby.

W ciągu roku przybyły 323 osoby, w tym urodzonych 178.

Ubyło 418 osób, w tym zmarło 113 osób. Zawarto związek matczyński 99 par.

5. Dochody budżetowe gminy wykonano w wysokości 18.401.000 złotych, na plan 18.718.000 złotych. Wydatki: plan 18.718.000, wykonano 18.344.014 złotych.

6. Fundusz gminny wykonano następująco:

- | | |
|------------------|-------------------|
| - dochody i plan | 1.728.000 złotych |
| wykonano | 1.633.225 - |
| - wydatki: plan | 1.728.000 złotych |
| wykonano | 1.725.637 - |

*

*

*

Zadania realizowane czynem społecznym lub w ramach planu inwestycyjnego opisane zostały w (kwocie) kronice w poprzednich rozdziałach. Zadania planowe na rok 1979 nie odbiegają dużo od zadań 1978 roku. Podstawowym zadaniem jest dalszy rozwój produkcji rolnej i zaopatrzenie ludności.

Obradom przewodniczył Pierwszy sekretarz K 6 PZPR, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Łomazach Ob. Jan Kozak. W czasie obrad udekorował on zasłużonych działaczy - mieszkańców gminy łomazy następującymi odznaczeniami:

1. Odznakę „Zasłużony Pracownik Rolnictwa” otrzymał Ob. Franciszek Harkiewicz, rolnik zam. w Dubowie.
2. Złotą odznakę Głównego Urzędu Statystycznego otrzymał Ob. Bronisław Hołonowicz, zam. w Bzymorowie
3. Srebrne odznaki GUS otrzymali:
 - Franciszek Wysocki zam. w Łomazach
 - Aniela Józefaciuk zam. w Koszotach
4. Brązowe odznaki GUS otrzymali:
 - Jan Józefaciuk zam. w Koszotach
 - Wiesława Wysocka zam. w Studziance
 - Bernard Szudejko zam. w Zarzece.

Uchwalony budżet gminy na rok 1979 zamyka się kwotą dochodów i wydatków budżetowych 11.913.000 złotych, a plan dochodów i wydatków funduszu gminnego wynosi 1.728.000 złotych. Należy się spodziewać, że budżet w ciągu roku zostanie zwiększony dotagami Urzędu Wojewódzkiego na roboty czynowe i inwestycyjne.

Trzeci Gminny Zjazd Delegatów Związku Ochotniczych Straży Pożarnych odbył się w Łomazach w dniu 15 lutego 1979 roku. Wśród zaproszonych gości na Zjazd między innymi przybyli:

- Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnych mjr. poż. Henryk Kozłowski.
- Pierwszy sekretarz KG PZPR tow. Jan Kozak.
- Sekretarz GK ZSL Ob. Marian Wirażka.
- Naczelnik Gminy Ob. Jerzy Krad.

Sprawozdanie ustępującego zarządu na lata 1976-1978 złożył dotychczasowy prezes Zarz. Gm. ZOSP Ob. Tadeusz Maziejuk. Zjazd dokonał oceny działalności za minioną kadencję, oraz uchwalił kierunki działania na lata 1979-1980. Dokonano wyboru Zarządu Gminnego ZOSP w składzie 14 osób oraz Komisję Rewizyjną w ilości 5 osób, a także delegatów na Zjazd Wojewódzki. Skład Prezydium Zarządu Gminnego ZOSP jest następujący:

- Prezes: Ob. Jerzy Krad, Naczelnik Gminy.
- Wiceprezes: Ob. Wacław Szudejko, sekretarz Urzędu Gminy.
- Wiceprezes: Ob. Józef Ostapiuk, nauczyciel w szkole Podstawowej w Rossoszu.
- Sekretarz: Ob. Władysław Łęjewski, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego.
- Skarbnik: Ob. Piotr Derlukiewicz, rolnik, zam. w Łomazach.

Na terenie gminy Łomazy jest 13 jednostek OSP w następujących miejscowościach: Kopytniki, Lubenka, Romaszki, Studziarka, Krasówka, Kozły,

*

*

*

Rososz, Mokre, Tomazy, Korczówka, Koszary, Dubów, Muszcza. Ogólna ilość członków wynosi 387, w tym jedna drużyna kobieca w Dubowie z liczbą 13 członkin i 5 drużyn młodzieżowych zrzeszających 73 strażaków.

Od kilku lat na terenie gminy członkowie OSP biorą aktywny udział w pracach społecznych w dniu czynu strażackiego. W roku 1978 czyn strażacki realizowany był w niedzielę w dniu 13 maja. Obok strażaków pracowali członkowie innych organizacji politycznych i społecznych oraz młodzież szkolna.

Ogółem w czynie strażackim wzięło udział 668 osób, a wartość wykonanych prac wyniosła 347.000 złotych. Efektem czynu było wyremontowanie około 10 km dróg lokalnych oraz wykonane prace remontowo-budowlane w strażnicach OSP. Na drogach pracowało także 56 ciągników i 11 furmanek konnych.

Sztandar Ludu

DZIENNIK
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Białystok • Chełm • Lublin • Zamość

ROK XXXV. NR 119 (10798).

Lublin, wtorek, 29.V.1979 r.

Cena 1 zł.

4 Sztandar Ludu

Jeden z wielu majowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy poświęcony jest działaczom kultury. Mówi się wtedy szerzej o pracy poszczególnych placówek, ich przedsięwzięciach, inicjatywach. Spróbujmy więc zbilansować dokonania na niwie kulturalnej w woj. białkopodlaskim.

BAZA I EFEKTY

Stworzenie odpowiedniej bazy lokalowej wymaga określonych nakładów inwestycyjnych i potencjału wykonawczego. Na przełomie lat 1977/78 na inwestycje, remonty i wyposażenie placówek wydano 2,5 mln zł. Pieniądze te przeznaczone zostały m.in. na odrestaurowanie wieży zamkowej w Białej Podlaskiej i odnowienie kapliczki zamkowej, na adaptację świetliw kolejowej z przeznaczeniem pomieszczeń na siedzibę Miejskiego Domu Kultury, dostosowanie budynku, stanowiącego własność Urzędu Gminy do potrzeb Miejskiego Domu Kultury w Krzywoku, remont Łosickiego Domu Kultury, modernizację plwiny w Pałacu Branickich w Radzyńcu Podlaskim dla potrzeb tamtejszego domu kultury. Wszystkie placówki kulturalno-oświatowe wyposażone zostały w sprzęt audiowizualny o łącznej wartości 1 mln zł.

Aktualnie działalność kulturalna w woj. białkopodlaskim prowadzi 344 placówki, w tym dwa muzea, jedna szkoła muzyczna, 166 bibliotek, 17 ośrodków kultury, 34 wiejskie domy kultury i świetlice, 164 kluby i 16 kin. Placówki te w coraz większym stopniu kształtują nowy charakter uczestnictwa w kulturze, charakteryzujący się postawą aktywną, zmierzającą do nowatorstwa, do rozwijania własnych zdolności i talentów.

A oto fakty. Tylko w roku 1977/1978 zorganizowano w województwie 69 imprez plastycznych o różnej tematyce oraz cykl wystaw malarstwa i grafiki profesjonalistów i amatorów. Do kalendarza imprez weszły na stałe przeglądy kapel i solistów ludowych, konkursy piosenki radzieckiej, jesienne konfronta-

cje muzyczne, wojewódzki przegląd chórów oraz przegląd orkiestr dętych.

Amatorski ruch artystyczny otoczony jest zresztą szczególną troską. Kultura i sztuka ludowa, kultywowana przez zespoły regionalne, przeżywa

Kulturalny dorobek Podlasia

ostatnio swój renesans. W woj. białkopodlaskim do najpopularniejszych należą: zespół pieśni i tańca „Białwa”, WSS „Spotem”, terespolski chór „Granica”, kapela z Łomży i Parczewa, orkiestra dęta z Łosic. Odkrywała one na nowo piękno ludowego tańca, stroju i obrzędów ludowych, ukazywały całe bogactwo narodowej kultury tkwiące głęboko w rodzimej, polskiej glebie. Większość zespołów amatorskich cechowała coraz wyższe ambicje w dziedzinie twórczych poszukiwań i podnoszenia poziomu wykonawstwa. Wyraża się to także w innych dziedzinach ludowej twórczości.

Powołany Wojewódzki Oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych skupia ludowych

artystów parających się rzeźbą, malarstwem, tkactwem i innymi dziedzinami twórczości. Warto także podkreślić, że folklor stwarza niewyczerpane źródło inspiracji dla twórców profesjonalnych, wzbogacających swe dzieła o nowe wartości estetyczne.

PRZYKŁAD HUSZCZY

Ożywione życie kulturalne

tracną, zapraszamy do naszego klubu aktorów, pianistów i innych twórców. Dużą pomocą w organizacji życia kulturalnego służą nam miejscowi nauczyciele.

Klub w Huszcy nie jest w województwie jedynym dobrze działającym klubem. Inwencja takich placówek jest bardzo cenna, zwłaszcza do czasu utworzenia pełnej sieci gminnych ośrodków kultury.

ARTYŚCI W PLENERZE

Nawet przy największej aktywności mniejszych środowisk społecznych, ludzie pragną uczestniczyć w ogólnym dorobku kulturalnym. Województwo białkopodlaskie zadziernięło i utrzymuje więzy z placówkami i ośrodkami kultury w stolicy i Lublinie. Dzięki tym kontaktom województwo to odwiedziło w ciągu ostatniego roku wiele artystycznych sław w dziedzinie muzyki, sceny, filmu, literatury. Na polu upowszechniania muzyki wiele do zaudzielania trzeba Białkopodlaskiemu Towarzystwu Muzycznemu, które organizuje systematycznie, comiesięczne koncerty kameralne. Wspomnieć również warto o Białkopodlaskich Dniach Literatury oraz Białkopodlaskiej Jesieni Filmowej.

Sporo robi się w dziedzinie upowszechniania kultury plastycznej. Dzięki współpracy Wojewódzkiego Domu Kultury z Zarządem Okręgu Warszawskiego Związku Artystów Plastyków urządza się coroczne Wojewódzkie Targi Sztuki. Odnotować też należy ogólnopolskie plenery plastyczne — malarstwa w Janowie Podlaskim i — rzeźbiarstwa organizowany przez Parczewski Dom Kultury.

Słowem białkopodlaska kultura jest obecnie w ofensywie, a dobry początek zapowiada dalsze optymistyczne prognozy.

(św.)

— Sukces ten polega chyba na tym — informuje gospodyni klubu „Ruchu” — że u nas współpracują ze sobą wszystkie organizacje i że potrafiłmy nadać każdej sprawie odpowiednią rangę. Organizujemy więc „Dni seniora”, spotkania z kombatanami, wieczory spotkań, prowadzimy szkołę zdrowia. Zyskują pewien rozgłos nasze regionalne widowiska obrzędowe: „Przedki” i „Wesele nadlaśkie”. Rozwijamy kulturę tea-

Sztandar ludu

DZIENNIK
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Biała Podlaska • Chelm • Lublin • Zamość

ROK XXXV. Nr 120 (10799)

Lublin, 30.V.1979 r.

Cena 1 zł

magazyn

ŚRODA

Teżoroczne obchody Święta Ludowego odbyły się w dniu 3 czerwca 1979 roku. Centralna akademia odbyła się o godzinie 16⁰⁰ w Białej Podlaskiej. W godzinach przedpołudniowych przybyli na teren gminy przedstawiciele najwyższych władz politycznych i państwowych. Goście zwiedzili dwa gospodarstwa specjalistyczne w Bielarach a mianowicie Tadeusza Hołciewskiego i Mieczysława Sadownika. Wśród gości byli:

- Prezes NK ZSL, Marszałek Sejmu PRL Stanisław Gucwa.
- Sekretarz KC PZPR Zdzisław Murawski.
- Wiceprezes NK ZSL, członek Rady Państwa Józef Ojga-Michalski.
- Sekretarz NK ZSL, członek Rady Państwa Edward Duda.
- Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Zdzisław Tomal.
- Minister Rolnictwa Leon Kłonica.
- Pierwszy sekretarz KW PZPR, poseł na sejm PRL Ryszard Socha.
- Prezes WK ZSL Tadeusz ~~Józefczak~~ Józefczak.
- Wiceprezes WK ZSL, wojewoda białkopodlaski Józef Piela.
- Sekretarz KW PZPR, Stanisław Bieleń.
- Pierwszy wicewojewoda białkopodlaski, Wiesław Obzanowski.

Załączane zdjęcia wykonano podczas zwiedzania produkcyjnych gospodarstw we wsi Bielary.



Od lewej: pierwszy sekretarz Komitetu
Wojewódzkiego PZPR Ryszard Socha i
prezes Naczelnego Komitetu ZSL, marszałek
Sejmu PRL Stanisław Gucwa.



Z rękami na brodach: prezes NIK ZSL
 Stanisław Gucwa. Pierwszy z lewej: Zdzisław
 Tomal. Pierwszy z prawej: Tadeusz Józefczak.
 Z lewej: Halina Kościomska, z prawej:
 Stefanie Sadowsnik.



Przed mieszkaniem T. Kościuskiego.



Spotkanie w gospodarstwie rolnym
Mieczysława Sadonnika



Pierwszy sekretarz KW PZPR
w Białej-Podl. poseł na Sejm
PRL Ryszard Socha.



Od lewej: prezes Stanisław
Gucwa i nauczelnik gminy
Kornazy Jerzy Krucik.

Z J E D N O C Z O N E STRONNICTWO LUDOWE

W o j e w ó d z k i K o m i t e t

Biała Podlaska, ul. 1-go Maja 3



Towarzysz JERZY K R A C

Naczelnik Gminy Łomazach

W imieniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Białej Podlaskiej składam Wam a za Waszym pośrednictwem całej załodze zakładu pracy serdeczne podziękowania za udział w przygotowaniach do obchodów uroczystości Święta Ludowego 1979 r. w naszym białskopodlaskim województwie.

Tegoroczne obchody święta pracującej wsi przebiegające w roku XXXV-lecia PRL stały się dodatkowym czynnikiem mobilizującym aktywną realizację zadań wynikających ze wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL oraz podkreśliły siłę sojuszu – robotniczo-chłopskiego.

Dziękując za wkład w przygotowania, życzę jednocześnie Wam i całej załodze pomyślniej realizacji zadań wynikających z planu społeczno-gospodarczego na 1979 rok oraz wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym.

P R E Z Y D I U M WK-ZSL

Tadeusz Józefczak

BIAŁA PODLASKA, 3 CZERWCA 1979 R.

W miesiącu maju 1979 roku rozpoczęta została rozbudowa Gminnej Szkoły Zbiorczej w Tomaszach. Wartość kosztorysowa robót około 40 mln złotych. Planowane roboty na rok bieżący wynoszą ponad 5 mln złotych. Inwestorem jest Gminny Dyrektor Szkół, a wykonawcą Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Tomaszach.

Dobiega końca budowa pierwszego etapu stadionu sportowego w Tomaszach. Pozostało do wykonania bieżnia, trybuna dla publiczności oraz usunięcie trzech słupów telefonicznych z płyty stadionu. W drugim etapie budowy przewiduje się budowę budynku socjalnego. Stadion budowany jest między ulicami: Lubelską, Podrzeczną i drogą Tomasz - Jusaki.

Dziennik Ludowy

UKAZUJE SIĘ OD 1945 ROKU

PISMO NACZELNEGO KOMITETU ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA, WTOREK, 12 CZERWCA 1979 R. NR 134. WYDANIE 41. CENA 1 ZŁ.

Niełatwo być hodowcą



Fot. LEOPOLD LEO

Stefanię Sadownik ze wsi Bielany (gmina Łomazy) spotkałem w obejściu, przy robieniu porządków. Obok krzątali się majstrowie, wykonując ostatnie prace kosmetyczne przy nowym, okazałym rozmiarów budynku mieszkalnym.

— Mat i syn w polu, my z synową chcemy trochę ładu po budowie wprowadzić. — wyjaśniła, zapraszając do mieszkania.

Nawet jak na warunki województwa białkopodlaskiego jest to gospodarstwo duże, liczące prawie 30 ha użytków rolnych, z czego ponad połowę zajmują pastwiska i łąki. Gospodarstwo wybitnie hodowlane, o którym można powiedzieć, że ma trzy kierunki specjalizacji: zarodowa hodowla bydła, reprodukcja loszek oraz zarodowa hodowla owiec.

— Krowy pod kontrolą mamy już od 23 lat, kiedyś, gdy w naszym rejonie modna była rasa czerwona polska mieliśmy najlepszą oborę zarodową w dawnym województwie lubelskim. Obecnie plasują nas też w czołówce hodowców województwa. Mamy 12 krow i 13 jałówek. Rocznie sprzedajemy 60 000 litrów mleka, a nasza „Sarna”, matka wielu buhajów zarodowych, daje 1300 litrów mleka rocznie. W ubiegłym roku z tej obory 7 jałówek sprzedaliśmy na eksport. Hodowla bydła to domena męża, Michała, ja z synem Krzysztofem i synową dogłdamy owiec i trzody. Teraz w chlewni jest pięć macior, od których sprzedajemy loszki zarodowe, a w o-wczarni 61 owce, w tym 45 matek...

Uprawy polowe w tym gospodarstwie całkowicie podporządkowane są hodowli. U-

prawia się tu dużo ziemniaków i mieszanek zbożowych a także kukurydzy. Gospodarstwo jest całkowicie zmechanizowane, a że jest też komu w nim pracować wydawałoby się, że większych problemów nie ma. A jednak gospodyni jest innego zdania.

Z kłopotami w samym gospodarstwie można sobie poradzić, nawet przy ciągłym prowadzonych budowlach. Prawdziwą zimą są różne braki od nas niezależne. Choćby sprawa weterynarii. Nie mogę mieć pretensji do ludzi pracujących w naszej lecznicy, ale co oni mogą zrobić, kiedy nawet nie mają czym jeździć? Na „Tarpana” dostali talony na 220 litrów paliwa miesięcznie a odległości wynoszą często ponad 30 km. Ciągłe brakuje leków, witamin, polifamilików. Przywozi je raz w miesiącu z Radzyna, kiedy tylko ludzie dowiedzą się o transporcie, gonią jak po największe szczęście. Prawdziwą zimą i coraz większym problemem w całym województwie jest jałowosc. U nas co roku nie zaciągają się 3-4 krowy, a to jest już duża strata. Nie ma po prostu komu leczyć jałowosci, brak w naszym rejonie fachowca. Czasami przywołamy naukowców z Akademii Rolniczej w Lublinie na własny koszt. Albo sprawa melioracji: przeprowadzono ją parę lat temu, tylko albo zrobiono źle, albo spółka wodna źle pracuje, woda nie odpływa i zamiast jak mamy stawy.

Tak więc nie jest łatwo być hodowcą nawet wówczas, gdy ma się bogate doświadczenie i dużą wiedzę. Z tym większym uznaniem trzeba podkreślić fakt, że Stefania Sadownik dużo czasu poświęca na prace społeczne. Jest członkiem Prezydium WK ZSL, członkiem Gminnego Komitetu oraz sekretarzem koła. A koło we wsi Bielany wiele znaczy. Na 26 gospodarstw 16 właścicieli należy do ZSL. Jedną z dawno już wypróbowanych, podyktowanych zresztą koniecznością form jego działania jest organizowanie pomocy sąsiedzkiej. Po prostu gdy zbliżają się zima albo np. zbiór kukurydzy, czy ziemniaków, oblicza się ilość sprzętu, ustala grupy pomocy i kolejność prac. W warunkach małej wsi, lecz przeważnie dużych gospodarstw ma to niebagatelne znaczenie.

CZESŁAW KLEPACKI

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

sztandar ludu

DZIENNIK
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Biała Podlaska • Chełm • Lublin • Zamość

ROK XXXV. Nr 131 (10810)

Lublin, 13, 14.VI.1979 r.

Cena 1 zł

magazyn

== SRODA ==

Obradowało XV Plenum KC PZPR

Omówiono aktualną sytuację w rolnictwie i wynikające z niej zadania

● Przyjęcie uchwały o zwołaniu VIII Zjazdu PZPR w I kwartale 1980 r.

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyło się 12 bm. XV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC — Edward Gierek.

W obradach plenum uczestniczyli przedstawiciele władz centralnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem Naczelnego Komitetu Stanisławem Gucwą, a także działacze państwowi, naukowcy i praktycy z dziedziny rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Na porządku dziennym obrad:

● Referat Biura Politycznego KC PZPR o aktualnej sytuacji w rolnictwie.

● Przyjęcie uchwały o zwołaniu VIII Zjazdu PZPR.

Dyskusja

Skróty wystąpień

TADEUSZ
KOŚCIEWSKI

— zastępca członka KC,
rolnik z Bielan, gmina
Łomazy w woj. białsko-
podlaskim:

Mimo ostatnich niekorzystnych warunków atmosferycznych, w wyniku podjętych licznych działań takich jak: kompleksowy wysiew nawozów mineralnych, brygadowy system koszenia traw oraz szerokie zakiszanie, sprawnie przeprowadzono w naszym województwie zbiór traw pierwszego pokosu.

Konsekwentne kontynuowanie działań zabezpieczających sprawny przebieg upraw na użytkach zielonych, powinno stworzyć korzystne warunki dla dalszego rozwoju chowu bydła w naszym województwie. Odwołaniem aktualnej sytuacji w produkcji zwierzęcej jest przedsięwzięcie skupu i kontraktacji zwierząt. W skupie żywca ogółem w okresie 5 miesięcy br. uzyskaliśmy ponad 8 proc. wzrostu w stosunku do roku ubiegłego, równie dobre są wyniki kontraktacji zwierząt za okres ostatnich 7 miesięcy.

Szczególne uwagę zwracamy na zabezpieczenie przez gospodarstwa indywidualne — stanowiące zdecydowaną większość w naszym regionie — odpowiednich ilości pasz własnych. Podejmujemy i podejmować będziemy szereg działań, które pozwoliłyby na zgromadzenie maksymalnej ilości pasz z drugiego i trzeciego pokosu traw, zwłaszcza w postaci kiszonek oraz zmniejszenie strat w przechowywaniu ziemniaków poprzez ich parowanie i zakiszanie, szczególną uwagę zwrócimy też na racjonalne skarmianie wszystkich pasz, a zwłaszcza pasz treściwych.

Przygotowujemy się również do jak najsprawniejszego przeprowadzenia prac żniwnych, tak aby nie dopuścić do żadnych strat. Chcemy też zwiększyć powierzchnie upraw poplonów ścierniskowych i poplonów ozimych. Podjęcie tych działań jest w naszych warunkach konieczne, aby zapewnić w br. jak najwyższe plony zbóż.

sztandar ludu

DZIENNIK
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Biała Podlaska • Chełm • Lublin • Zamość

ROK XXXV. NR 133 (10812) Lublin, 16-17.VI.1979 r. Cena 1 zł

magazyn

NIEDZIELA

PRZEDSTAWIAMY

Leon Sidorowicz

-dyrektor Urzędu Celnego w Terespolu

Najpierw przegląda meldunki i raporty, aby zapoznać się z ogólną sytuacją, z tym, co wydarzyło się na przejściu granicznym w ciągu godzin popołudniowych dnia poprzedniego i w nocy. Potem — jeśli istnieją potrzeby — prosi o bliższe szczegóły w sprawach wymagających dodatkowych wyjaśnień kierowników poszczególnych oddziałów i służb.

A zdarzyć się w ciągu popołudnia i nocy mogło naprawdę wiele. Np. ujawnienie szczególnego rodzaju

przedmiotów przemytu czy zakwestionowanie wywozu nadmiernej ilości towarów. Mogły też mieć miejsce kwestie sporne z podróżnymi.

Dyrektor Leon Sidorowicz, który Urzędem Celnym w Terespolu kieruje od lat 10, musi każdorazowo zająć określone stanowisko, rozstrzygać wątpliwości. Zazwyczaj decyzje podejmuje kolektywnie — w gronie zespołu kierowniczego, który — podobnie jak on — składa się z ludzi z wieloletnim stażem zawodowym. Doświadczenie w tej pracy liczy się najbardziej.

Dyrektor Leon Sidorowicz rozpoczął pracę w zawodzie celnika 15 listopada 1957 roku, bezpośrednio po odbyciu służby wojskowej. Pyl noszątkowo rewidentem celnym, potem kontrolerem, kierownikiem zmian, kierownikiem oddziału. Przeżył wszystkie szczeble w hierarchii celnej. Awansował dość szybko, bo w sześć lat od momentu zatrudnienia, stał mianowany naczelnikiem Urzędu Celnego. Zrozumiał, że prace z nadzoru i podszewki wszystkie za-

Opinionariusz nr 2



PRZEDSTAWIAMY

Dokończenie ze str. 1

włości zawodowego wtajemniczenia. Jego doświadczenie zawodowe poparte jest gruntowną wiedzą. Praktykował w urzędach celnych — w Rzepinie, Cieszyńcu i Głównym Urzędzie Cel, ukończył kursy szkoleniowe. Pracując w administracji celnej, podjął studia wyższe na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, które ukończył z tytułem magistra.

Jest rzeczą oczywistą, że stawiając wobec siebie wysokie wymagania, kładzie nacisk na ustawiczne doskonalenie kwalifikacji podległych mu pracowników. Kiedy obejmował stanowisko naczelnika terespolskiego urzędu (przemianowane później na stanowisko dyrektora), nie było w nim ani jednej osoby z wyższym wykształceniem. W tej chwili prawie cała średnia kadra kierownicza ma ukończone studia wyższe, niektórzy jeszcze studiują, a wielu funkcjonariuszy celnych uzupełnia kwalifikacje w zakresie celnictwa w pomaturalnym, zaocznym technikum w Ośrodku Doskonalenia Celnego w Świdrze.

Dzięki staraniom i zabiegom dyrektora Sidorowicza otwarte zostało dwa lata temu zaoczne studium administracji celnej w Terespole. Kształcą się tu w zasadzie adepci zawodu celnika, tzn. tacy pracownicy, którzy odbyli co najmniej półroczny staż.

Otwierając studium Główny Urząd Cel docenił po prostu wysiłki szkoleniowe terespolskiego urzędu. Niewątpliwie to wyróżnienie, ale także i dodatkowe zadania. Kadra kierownicza, oprócz codziennych czynności, musi jeszcze wykonywać zadania dydaktyczne. Również dyrektor L. Sidorowicz prowadzi

kilkanaście godzin zajęć na każdym kursie.

Podnoszenie kwalifikacji celników, skuteczności pracy i kultury obsługi turystów to także pierwszoplanowe zadania organizacji partyjnej w terespolskim Urzędzie Celnym w którym 40 proc. załogi należy do PZPR. Dyrektor Sidorowicz jest członkiem partii od 1959 roku.

Terespolski Urząd Celny plasuje się od lat na tle innych urzędów w czołówce krajowej. Ten sukces nie przyszedł bez wysiłku. Zasłużyła nań załoga przede wszystkim dobra organizacja pracy. A pracy tu nie brakuje. Z roku na rok rośnie bowiem w dużym stopniu liczba turystów przekraczających granicę. Celnicy zaś muszą pracować dokładnie, sprawnie i spokojnie. Tego wymaga ten zawód. A jakie wymagania wobec swoich podwładnych ma dyrektor Sidorowicz?

Wymaga uczciwości, dyscypliny, a nade wszystko kultury pracy. Kładzie nacisk na to, by pracownicy Urzędu Celnego odnosili się grzecznie do podróżnych, a jednocześnie, żeby działali konsekwentnie i w sposób zgodny z etyką zawodu.

Trzeba przyznać, że terespolskim celnikom w dużej mierze się to udało, albowiem od lat nie notuje się zasadnych skarg na ich postępowanie.

Dawna naszego zawodu brzmi: każdego podróżnego celnik traktuje jak uczonego obywatela — mówi dyr Sidorowicz — ale kontrola celna musi być dokładna i pewna. Jest ona bowiem barierą chroniącą interesy państwa. Podróżni to rozumieją, doceniają nasz wysiłek, choć niekiedy zdarza się wyjątek... Szanujemy podróżnych, chcielibyśmy, żeby ten szacunek był obustronny.

Terespolski urząd, to nie tylko przejścia drogowe i kolejowe, to także oddziały w Malaszewczach i Lublinie, odprawa celna towarów wysyłanych na eksport, dokonywana wprost w fabrykach. Urząd Celny w Terespole obejmuje zasięgiem swego działania łącznie pięć województw: białkopodlaskie, siedleckie, lubelskie, zamojskie i chełmskie.

Kiedy pytam dyrektora Sidorowicza, czy trudno jest zarządzać na tak rozległym terenie, odpowiada, że mimo znacznej odległości np. Lublina czy Dorohuska od Terespola, nie ma powodów do narzekania, bo wszędzie, we wszystkich podporządkowanych mu komórkach pracują ludzie odpowiedzialni i ofiarni. — A poza tym — dodaje — ludziom trzeba zaufać.

Doskonale pamięta moment swojego awansu na stanowisko dyrektora. Miał wtedy 28 lat i wielu oponentów, którzy twierdzili, że absurdem jest powierzenie odpowiedzialnej funkcji tak młodemu człowiekowi. Ale egzamin w Głównym Urzędzie Cel, przed specjalnie powołaną komisją, wypadł pomyślnie. Ukrzyć się również nie da, że dyr. Sidorowicz miał pewne wrodzone predyspozycje, które kreowały go na stanowisko kierownika.

W jakie jednak odmiennych warunkach — w porównaniu z obecnymi — odbywała się praca służb celnych? Urząd Celny mieścił się w drewnianym baraku, w którym urządzono gabinec naczelnika i wydzielono pokoje dla grupy rewizyjnej, działu finansowo-administracyjnego i działu kontroli. Warunki były na tyle prymitywne, że trudno je sobie wyobrazić.

— Szczególnie, że tamte lata odeszły w niepamięć — dodaje Leon Sidorowicz. — Dziś wpraw-

dzie także poprawa warunków socjalnych jest przedmiotem naszej stałej troski, ale batalię tocymy o coś zupełnie innego. Chcemy, by wszyscy pracownicy, łącznie z rodzinami, korzystali z racjonalnego wypoczynku w czasie urlopu, by wszyscy mieli godziwe mieszkanie...

Bo praca celnika — pozornie łatwa i przyjemna — jest w rzeczywistości pełna spieć, wymagająca dużej odporności psychicznej i wyrobienia społeczno-politycznego. Praca w piątek i świętek, w nocy i w dzień, najczęściej w podciagu.

A jednak, mimo trudów — chociażby w rozwiązywaniu wielu problemów — praca w administracji celnej przynosi dyrektorowi Leonowi Sidorowiczowi sporo satysfakcji, zadowolenia. Uczestniczy on także aktywnie w życiu społecznym i politycznym. Jest od lat pełnomocnikiem, niegdyś Komitetu Powiatowego, obecnie Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej do pracy z komitetami gminnymi i organizacjami podstawowymi. Do niedawna współdziałał z KG PZPR w Kodniu, teraz — w Zalesiu.

— Cenię sobie tę współpracę ze środowiskiem wiejskim — mówi — może dlatego, że sam pochodzę ze wsi i wiele nauczyłem się od rolników...

Spśród odznaczeń dyrektora Leon Sidorowicz wymienia: Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi. W szczególności jednak sposób ceni sobie odznaczenia resortowe: „Zasłużony pracownik handlu zagranicznego” oraz srebrna i złota odznaka „Za zasługi dla celnictwa PRL”.

Czy po dniu wypełnionym obowiązkami służbowymi znajduje czas dla siebie?

— Do niedawna — odpowiada kiedy studiowałem, wolnego czasu miałem niewiele. Obecnie staram się nadrobić zaległość, że tak powiem rodzinne — zając się domem, więcej czasu poświęcić córce. Poza tym bardzo dużo czytam, zwłaszcza literatury dotyczącej drugiej wojny światowej. Często chodzę do kina.

J. SWIADER

Ob. Leon Sidorowicz pochodzi ze wsi Lubenka gminy Komarzy

Działalność placówek
kulturalnych na terenie
gminy należy do pro-
dujących w województwie.
W dniach 23-24 czerwca
1979 roku odbyła się na
terenie gminy Łomazy
 impreza pokazowo-szko-
leniowa dla dyrektorów
gminnych Ośrodków
Kultury województwa
białkopodlaskiego.
Program imprezy
na załączonym
zaproszeniu.

Impreza pokazowo-szkoleniowa
dla kadry kierowniczej
Domów Kultury

Łomazy
23-24 czerwca 1979 r.

GMINNY OŚRODEK KULTURY w ŁOMAZACH
 WIEJSKI DOM KULTURY w HUSZCZY
 WIEJSKI DOM KULTURY w ROSSOSZU
 KLUB „RUCH” w LUBENCE
 WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
 W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Gminny Ośrodek Kul-
tury ma swoją siedzibę na
Placu Jagiellońskim w Ło-
mży. Mieści się w budyn-
ku murowanym wspólnie
z Klubem Przedsiębiorstwa
„Ruch” i Ochotniczą Strażą
Pożarną. Dyrektorem GOK
od dnia 1 sierpnia 1975 r.
jest ob. Romuald Szudejko.

Dnia 23 czerwca 1979 r. (sobota)

Godz. 10,30 — spotkanie z władzami gmin
Godz. 12,00 — „Twórczość na Podlasiu” — wykład
Godz. 13,00 — obiad
Godz. 14,00 — zwiedzanie Izby Pamięci Narodowej
w Rossoszu
cmentarza tatarskiego w Studziance
Godz. 15,30 — wystawa rękodziela ludowego (Wiejski
Dom Kultury w Huszczy)
Godz. 16,30 — impreza pokazowa przygotowana przez
szkolny zespół młodzieżowy
Godz. 17,30 — „Prządki” — stary obrzęd ludowy
wystawiany przez Zespół Folklorystyczny z Huszczy
Godz. 18,30 — wypiek sękacza — pokaz połączony
z degustacją
Godz. 20,00 — Widowisko plenerowe „Sobotki”
Lubenka — rzeka i las

Godz. 9,00 — śniadanie
Godz. 10,00 — wyjazd do Romanowa (zwiedzanie muzeum)
Godz. 13,00 — obiad
Godz. 14,00 — wystawa rzeźby i fotogramów (Wiejski Dom Kultury w Rossoszu)
Godz. 15,00 — spotkanie z poetką ludową
Godz. 16,00 — zakończenie seminarium



ROLNIK

16-30
czeruca
1979 r.
Nr 12 (354)
Rok XXII

PISMO WZKR W BIAŁEJ PODL., CHELMIE, LUBLINIE,
SIEDLCACH, TARNOBREGU I ZAMOŚCI

Wyd. A Cena 3 zł

DUŻO ZALEŻY OD KONSERWACJI

SPÓŁKA Wodna w Rososzu skupia 1236 członków ze wsi: Rososz, Korzanówka, Boddzłówka, Romaszki, Mekre i Korzy. Obejmują swą działalnością 1307 ha zmierzorowanych gruntów, w tym 1101 ha użytków zielonych. Spółka ta wyróżnia się w województwie białkopodlaskim dobrą organizacją konserwacji urządzeń melioracyjnych, a także przeprowadzaniem kompleksowych zabiegów pielęgnacyjnych.

Na naszym terenie mamy 209 km bieżących rowów — informuje agromeliorant spółki wodnej w Rososzu Maciej Karwacki. Do roku 1978 nasi członkowie wnosili opłaty pieniężne za konserwację lub też świadczyli w formie robocizny. Ta ostatnia forma praktykowana była przez wiele lat. Nie zdawała jednak egzaminu w praktyce. Wielu członków zwróciło się z „odrobieniem” wykonując prace konserwacyjne w dogodnym dla siebie okresie. Wiadomo natomiast jak funkcjonuje rów, który zostanie np. oczyszczony na niektórych odcinkach. Praca innych idzie wtedy na marne. Z tych właśnie względów od roku ubiegłego wprowadziliśmy wyłącznie opłaty pieniężne. Ze środków tych spółka wodna opłaca pracowników wykonujących zabiegi konserwacyjne. Mimo że w ubr. przebieg warunków atmosferycznych nie był korzystny, zadania z zakresu konserwacji urządzeń meliora-

3

ICH bogactwem — Użytki Zielone

W WOJEWÓDZTWIE białkopodlaskim łąki i pastwiska zajmują 27 proc. użytków rolnych. Racjonalne wykorzystanie tego arealu do pozyskania jak największych ilości paszy jest czynnikiem decydującym o szybkiej intensyfikacji produkcji mięsa i mleka. W tym właśnie kierunku zmierza coraz więcej rolników. Stosują oni prawidłową pielęgnację łąk i pastwisk oraz wprowadzają najnowsze metody zbioru i konserwacji traw. Użytki zielone są dla nich wielkim bogactwem, stanowią bowiem źródło bardzo cennej, taniej paszy dla bydła.

W ŁOMAZACH ZNACZNY POSTĘP

W NASZEJ gminie mamy ok. 7 tys. ha łąk i pastwisk. Stanowią one 30 proc. użytków rolnych — informuje naczelnik Jerzy Kraś. Pionier zmian kształtują się w granicach 70 q/ha. Z każdym rokiem jednak rośnie liczba rolników, którzy dzięki racjonalnej gospodarce osiągają znacznie więcej, zwłaszcza we wsiach: Bielany, Krasówka, Korzy i Wólka Gorczowska. Wprowadzają oni nowsze metody eksploatacji użytków zielonych.

We wsi Bielany, liczącej 28 gospodarstw, każdy rolnik posiada kwate-

rowe pastwisko. W całej gminie mamy już 103 pastwisk użytkowanych systemem kwatrowym. Nasi rolnicy posiadają 140 elektryzatorów oraz ponad 50 wentylatorów do dosuszania zielonok zimnym powietrzem. Zwiększa się także z każdym rokiem kisznie traw, choć w dalszym ciągu ta metoda konserwacji wymaga szerokiego upowszechniania. Na naszym terenie nie było w tym względzie tradycji. Jest już w gminie ponad 50 rolników, którzy kiszą trawy i ich liczba się zwiększa. Coraz więcej gospodarstw wykorzystuje na szeroką skalę posiadane użytki zielone do chowu bydła mlecznego i rzeźnego. Aktualnie mamy już 34 rolników, którzy uzyskali karty gospodarstw specjalistycznych w produkcji mleka i żywca wołowego. W naszej gminie przekroczyliśmy już stan pogłowia z roku 1973. Obsada bydła jest wyższa od średniej w województwie i wynosi 38 szt. na 100 ha użytków rolnych. Zdajemy sobie jednak sprawę, że areal użytków zielonych, jaki posiadamy, stwarza możliwości znacznie większe. Cieszy nas fakt, iż w ostatnim okresie wzrosło bardzo wyraźnie zapotrzebowanie na materiał hodowlany ze strony rolników. Są to optymistyczne prognozy co do stanu pogłowia bydła w najbliższej przyszłości w gospodarstwach indywidualnych.

cyjnych wykonaliśmy w całości. Wspólnie z SKR podejmujemy także we wsiach Korzanówka, Boddzłówka, Romaszki i Korzy kompleksowe nawożenie łąk. Oceniając gospodarkę na użytkach zielonych trzeba stwierdzić, że w ostatnich latach uległa ona znacznej poprawie. Duża poprawa nastąpiła w konserwacji, nawożeniu oraz wykonywaniu zabiegów pielęgnacyjnych. Wpływa to między innymi na wzrost zainteresowania chowem bydła, dla którego użytki zielone są podstawowym źródłem paszy.

PRZODUJĄCY MŁODZI

ZWIĘKSZANIE produkcji rolnej, usprawnienie organizacji pracy, popularyzacja zawodu rolnika — to głównie cele współzawodnictwa pracy, prowadzonego wśród młodych zatrudnionych w rolnictwie, organizowanego przez ZSMP przy współudziale administracji państwowej, spółdzielczości wiejskiej i kółek rolniczych. W 1978 r. na terenie woj. białkopodlaskiego prowadzone było współzawodnictwo o tytuł: „Młodego Przodującego Rolnika”, „Młodego Miśtra Mechanizacji”, „Wzorowego pracownika — dobrego kolegi”.

We współzawodnictwie o tytuł „Młody Przodujący Rolnik” udział wzięły dziewczęta i chłopcy — młodzi rolnicy — z 17 gmin województwa. Tytuł „Młody Przodujący Rolnik” przyznano Janowi Grochowskiemu z Ulanu Majoratu, gospodarującemu na 11 ha, w tym 8 ha gruntów ornych i 3 ha użytków zielonych. Specjalizuje się w produkcji trzody chlewnej. Ma 210 szt. trzody chlewnej i 4 szt. bydła mlecznego. W 1978 r. sprzedał 9.000 kg żywca wieprzowego, w tym 40 łosek hodowlanych. Piony zbóż wynoszą 40 q/ha, ziemniaków 320 q. Nawożenie mineralne stosuje w ilości 270 kg NPK/ha. Prowadzi gospodarstwo wdrożeniowe, posiada nowoczesną chlewnię. Jest cenionym aktywistą, dobrym wzorowym rolnikiem wprowadzającym nowoczesne metody gospodarowania. Pełni wiele funkcji społecznych: przewodniczącego Zarządu Gminnego ZSMP, radnego GRN.

Tytuł „Młodej Przodującej Gospodyni” woj. białkopodlaskiego przyznano Janinie Chmielek zam. w Osówce gm. Leśna Podlaska, gospodarującej samodzielnie na 12 ha, w tym grunty orne 7 ha. Specjalizuje się w produkcji owiec, posiada obecnie 130 szt. Intensywnym rozwojem gospo-

darstwa oraz osobistym zaangażowaniem może służyć, za przykład innym koleżankom i kolegom.

Tytuły wicemistrzów przyznano Józefowi Polejowskiemu ze wsi Witulin gm. Leśna Podlaska, gospodarującemu wspólnie z rodzicami na 24 ha, specjalizującemu się w produkcji bydła mlecznego oraz Krzysztofowi Łobaczowi z Przegalin Dużych gm. Komarówka, gospodarującemu wspólnie z żoną na 13 ha, specjalizującemu się w produkcji bydła mlecznego.

We współzawodnictwie „Młody Miśtra Mechanizacji” tytuł mistrza otrzymał pracownik SKR w Dębowej Kłodzie Ryszard Schabowicz, zatrudniony na stanowisku traktorzysty. Pracował łącznie w 1978 r. na ciągniku marki „Urus C-335” 2.300 motogodzin, z tego w pracach rolnych 1.950 motogodzin. Drugie miejsce zdobył Józef Szczepaniuk — pracownik SKR w Parczewie, a trzecie miejsce Wiesław Piotrowski — pracownik SKR w Huszlewie.

We współzawodnictwie „Wzorowy pracownik — dobry kolega”, prowadzonym wśród pracowników instytucji obsługujących rolnictwo i wieś I miejsce zdobyła Maria Korczak — pracownik GS „Sch” w Czemiernikach, długoletnia działaczka młodzieżowa, wzorowa i sumienna pracownica, dobra koleżanka. Na powierzonym stanowisku pracy wprowadza szereg istotnych rozwiązań, mających wpływ na prawidłowość realizacji zadań GS oraz sprawność obsługi rolników. Jest lubiana i szanowana wśród społeczeństwa. Drugie miejsce zdobył Piotr Lesiecki — pracownik BS w Lomazach, a trzecie Józef Prudaczuk — pracownik Urzędu Gminy w Sosnowcu.

A. C.

ŚWIĘTO LUDOWE

CENTRALNE uroczystości obchodów Święta Ludowego odbyły się w Białej Podlaskiej 3 czerwca br. Udział w nich wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, prezes NK ZSL Stanisław Gucwa, minister rolnictwa Leon Kłonica. Przybyli też liczne delegacje działaczy ludowych z 7 województw, które gościły m. in. w gminach Siemien, Janów Podlaski, Komarówka, Jabłoń.

W imieniu władz naczelnych ZSL głos zabrał Stanisław Gucwa, który po krótkim omówieniu historii święta ludowego podkreślił, że obchody tegoroczne przypadły w roku ważnych dla narodu rocznic: 35-lecia PRL, 40-lecia napaści hitlerowców na Polskę, 30-lecia zjednoczenia ruchu ludowego. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że to właśnie dzięki socjalistycznym zmianom w kraju dokonano tak wiele w naszym rolnictwie: dla rolników — ogólny jest wkład naszej wsi w rozwój i rozwój kraju. Mówiąc o dalszym założonym rozwoju kraju mówca podkreślił, że wielkim zadaniem rolnictwa jest możliwie szybki wzrost produkcji w celu wydajnej poprawy zaopatrzenia ludności przy jednoczesnym

zwiększeniu samowystarczalności w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych.

W imieniu KC PZPR i osobście Edwarda Gierka wystąpił E. Babiuch. Piskował on gorące pozdrowienia dla całej polskiej wsi, jej mieszkańców, dla rolników i pracowników rolnictwa. Omówił osiągnięcia i zadania na przyszłość. Wyrażając przekonanie, że wysiłek, rzetelność i ofiarność rolników przyczynią się w największym stopniu do urzeczywistnienia stojących przed rolnictwem zadań, E. Babiuch podkreślił, iż postulat rzetelnej, sprawnej i wydajnej pracy, pełnego wykorzystania istniejących rezerw kierujemy nie tylko do rolników, ale i do wszystkich robotników i pracowników przemysłu produkującego dla rolnictwa, urzędów i instytucji z nim związanych.

PZPR współdziałając z ZSL i SD zaspala dziś cały naród wokół nowych zadań budownictwa socjalistycznego.

Województwo białkopodlaskie dobrze zaprezentowało swe rolnicze osiągnięcia. Goście odwiedzili m. in. PGR w Halasach, przodującą w produkcji sadowniczej, wieś Bielany, gdzie zaprezentowano wzorowe owczarskie gospodarstwo Tadeusza Kościowskiego — zastępcy członka KC PZPR i Stefani Sadownik — członkini ZSL, prowadzącej specjalistyczne gospodarstwo hodowlane zarodowego bydła i trzody chlewnej.

Drugim zainteresowaniem cieszyły się występy zespołów folklorystycznych, które występowały w części artystycznej uroczystości.

I. N.

TAK GOSPODARUJĄ najlepsi

PREZENTUJEMY kilku przodujących rolników z woj. białkopodlaskiego, dających wzór prowadzenia gospodarstw. Często sprzedają plodów rolnych jednego gospodarstwa przekracza kup całej wsi. Szczególnie dotyczy to owiec, drobiu, trzody, mleka, bydła rzeźnego. Dobrego przykładu dostarcza również gmina Czemierniki. Pracuje tam 63 gospodarstw ukierunkowanych na konkretną produkcję. W stosunku do globalnej produkcji wykonywanej przez 1359 gospodarstw sprzedają oni 15 proc. plodów rolnych.

rek w granicach 70 szt. Ostatnio dokupił 6 ha ziemi i ogłosił wójł chów prowadzący ciągłą selekcję soku zarodowych Pasz dla wiec wstano go pochodzenia mają w tym przypadku szczególnie znaczenie. Bazuje na kisonkach z kurydy, z traw i innych zielonek.

Tadeusz Kościowski jest zdania, że w każdym gospodarstwie powinna znajdować się w uprawie kukurydza na kisonkę. Uważa że niepowodzeń w jej uprawie nie powinno się składać na brak maszyn do sprzętu. Jeśli

TADEUSZ KOŚCIEWSKI Z BIELAN

ZNANY jako dobry hodowca i działacz partyjny (2-ty członek KO PZPR). Specjalizuje się w chowie owiec rasy alpinno-wielkiej. W nowoczesnej owczarni hoduje 120 szt. stada podstawowego. Rocznie wychodzi do 220 szt. Nosi się z zamiarem budowy oddzielnej odchowni owiec. Stado podstawowe już w 1981 r. liczyć będzie u niego 150 szt. matek. W sumie z jarliczkami i trykami wyniesie ono 250 szt. Owce również są bardzo opłacalne. Za jednego rocznego tryka o dobrym pokroju uzyskuje do 10 tys. zł. za jarzę ok. 7 tys. zł. Tryków hodowlanych w ciągu roku sprzedaje on dla POZH ok. 40, ja-



Tadeusz Kościowski

SKR i naczelnik gminy z miejscową służbą rolną będą doceniali tę uprawę, znajdują się i maszyny do zbioru i zakiszania

— U nas nie ma z tym problemów — powiada. — Posiadamy dostateczną ilość sprzętu do zbioru i zakiszania kukurydzy. Jestem zdania, że o tej roślinie mówimy za mało, że potrzebna jest większa praca ze strony gminnej służby rolniej. Jeśli zauważymy skrawek nie zebranego zboża wszystkich to demeruje, obraża. Jeśli do późnej jesieni stoją całe areale kukurydzy, która miała być zakiszona, nie wszystkich to boli. Przydałoby się, aby SKR, poza sprzętem do zbioru tej zielonki posiadały również brygady specjalistyczne do robienia kisonek. Mamy we wsi ciągnik „Mazur”, który świetnie nadaje się do ugniatania zielonek w przejazdowych słoach. Warto, aby takich maszyn przynajmniej kilka znalazło się w SKR.

(Rolnik — nr 12 — 1979)

SPECIALIZACJA

daje efekty

CORAZ więcej rolników decyduje się na specjalizację w określonym kierunku produkcji. W woj. białkopodlaskim takich gospodarstw powstało w ostatnich latach kilkaset. Odznaczają się one wysoką produkcją towarową. W ub. roku np. gospodarstwa specjalistyczne w chowie bydła dostarczyły do punktów skupu z jednego ha użytków rolnych ponad 1500 litrów mleka oraz 658 kg żywności wołowej, podczas gdy pozostałe wielokierunkowe sprzedały tylko 416 litrów mleka i 17 kg żywności. Liczby te mówią same za siebie. Ostatnio odwiedziłem kilku rolników, którzy wyspecjalizowali się w produkcji zwierzęcej.

POSTAWIŁEM NA BYDŁO MLECZNE

MAREK Wysokiński, zamieszkały we wsi Krasówka, przejął od ojca gospodarstwo w roku 1973. Liczyło ono wówczas 16 ha, w tym prawie 6 ha lasu. Ojciec utrzymywał do 10 szt. bydła, a także ponad 50 szt. trzody chlewnej. Młody rolnik postanowił specjalizować się w bydłach mlecznych. W roku 1976 dokupił 8 ha gruntów i aktualnie posiada 24 ha, w tym 10 ha użytków zielonych. Utrzymuje obecnie 19 krów mlecznych i 20 szt. jałówek hodowlanych. W ubr. dostarczył do punktu skupu 72282 litry mleka i sprzedał 6 szt. wysokocielnych jałówek ho-

dowlanych. Buhałki w wadze 100-120 kg odbierane są przez POŻi z przeznaczeniem do dalszego chowu. Specjalizacja bardzo ułatwia pracę w gospodarstwie — stwierdza Marek Wysokiński. Ponadto dochód jaki obecnie uzyskuje jest większy o ok. 40 proc. Dotąd jednak znaczne środki musiałem przeznaczyć na inwestycje. Zakupiłem niezbędny zestaw sprzętu mechanicznego, łącznie ze ścinaczem „Orkan”. Wybudowałem dwa duże silosy przejazdowe do kiszzenia traw. W oborze mam już poidła automatyczne i dojarki mechaniczne. Brak jest natomiast jeszcze zgarniacza do obornika. Podstawową paszę dla bydła jest w tym

gospodarstwie kiszzonka, zaś w lecie kwaterowe pastwisko o powierzchni ok. 6 ha. Krowy są karmione i dojenie dwa razy dziennie o 5 rano i o 17. W sumie więc mam więcej czasu niż przedtem. Uważam, że trzymanie wszystkich gatunków zwierząt w jednym gospodarstwie nie ma sensu. Taka produkcja wymaga dużo czasu na obsługę zwierząt, a dochód jest niewielki.

Marek Wysokiński przez ostatnie 3 lata zajmuje drugie miejsce w produkcji mleka z 1 ha użytków rolnych w woj. białkopodlaskim. Dostarcza wyłącznie mleko w kl. A uzyskując w okresie zimowym cenę do 7 zł za litr. O dochodach jakie daje produkcja bydła mlecznego na szerszą skalę świadczy między innymi fakt, iż jest on posiadaczem samochodu osobowego Fiat 125 p. Zona zaś pochwalić się może nowoczesnie urządzone mieszkanie i zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domowego, łącznie z pralką automatyczną.



Marek Wysokiński

Tom drugi kroniki gminy
Łomazy zakończono dnia
30 czerwca 1978 roku.

Kronikę prowadzi
sekretarz Urzędu Gminy
w Łomazach
Wacław Szudejko

